

M. Heller, *Jak być uczonym*, Copernicus Center Press, Kraków 2017, wybór i opracowanie: Małgorzata Szcherińska-Polak, ss. 64.

Przedmiotem recenzji jest książka wybitnego polskiego naukowca, duchownego katolickiego prof. dr. hab. Michała Hellera. Określenie dorobku prof. Michała Hellera mianem „wybitnego” i „polskiego” uznać można za zbyt skromne. Mamy bowiem do czynienia z autorem, którego dorobek jest znany i uznawany na świecie. Świadczyć mogą o tym liczne cytowania, odczyty oraz przyznane nagrody. Ten pasjonat nauki napisał w przedmowie do trzeciego wydania jednej ze swych ważniejszych książek, że „Historia nauki jest jak życie – nie przemija, lecz narasta. Tylko boczne odrostki rozwoju wiotczeją i giną bezpotomnie. Główny pień pnie się ku górze. Czasem pewnie i prosto, czasem jakby z większym wysiłkiem, pokonując rozmaite opory”¹.

W tym właśnie duchu utrzymana jest narracja, będącej przedmiotem recenzji, książki. Autor przypomina w niej podstawowe zadanie nauki jakim jest podnoszenie nowych problemów badawczych i projektowanie ścieżek ich rozwiązań. Niekiedy samodzielnie, ale przede wszystkim zespołowo. Nauka to bowiem nie ślepa gra, lecz rozumny dialog (por., s. 46). Najpierw w zaciszu biblioteki, później w pracowni i wreszcie na konferencjach i w publikacjach. Autor dzieli się przekonaniem o tym, że prawdziwa nauka, wymaga czasu, spokoju, skromności i rzetelności, pracowitości badacza. Niedobory talentu może uzupełnić sumienność i systematyczność. Ich brak, niweczy nie jeden talent zamieniany we frustrację i wyniosłość.

Będąca przedmiotem recenzji – rekomendacji – książka stanowi zbiór przemyśleń Michała Hellera na temat roli i znaczenia nauki we współczesnym świecie, o etyce i metodyce pracy, o roli i znaczeniu pracowników naukowych i uczonych oraz o warsztacie badawczym. Jest zadedykowana uczniom i współpracownikom profesora. Odnieść jednak można wrażenie, że o ile zbiór współpracowników jest określony, to liczba uczniów może być znacznie większa, a ich grona nie da się sformalizować w jakiejś konkretnej grupie. Jeśli już, to w grupie rozproszonej. Całkowita objętość publikacji to 70 stron, oprawionych w twardej oprawie z ilustracjami (replikami grafik) tematycznie odnoszącymi się do każdego z rozdziałów. Książka wydana została, zresztą jak pozostałe, starannie, nakładem wydawnictwa Centrum Kopernikańskiego z Krakowa. Format książki pozwala na towarzyszenie jej czytelnikowi w wielu sytuacjach dnia codziennego. Papier matowy, czcionka wyraźna. Jest to poręczne wydawnictwo, które w toku lektury zachęca do refleksji nad własną pracą naukową, nad wartościami jej towarzyszącymi i kierunkami działań badawczych.

Ks. prof. Heller w przystępny sposób odnosi się do poruszanych w książce zagadnień. Publikacja została podzielona na krótkie rozdziały zatytułowane kolejno: 1. Ciemność i światło umysłu; 2. Uwagi o etyce i metodyce pracy naukowej; 3. Jak być uczonym? Asceetyka pracy naukowej; 4. Czy filozofia może być sposobem na życie? Styl i narrację cechuje nastawienie dialogiczne, co oznacza, że czytelnik może odnieść wrażenie, że Autor rozmawia z nim o swojej pracy i daje recepty dla (nie tylko) młodych adeptów pracy naukowej. Książka jest też źródłem inspiracji dla bardziej doświadczonych naukowców. Z pewnością może służyć jako poradnik dla tych z nas, którzy jesteśmy wypaleni zawodowo, dydaktycznie. Czas, w którym na rynku wydawniczym ukazuje się publikacja, jest dobrym tłem, w którym przedstawiona jest praca naukowa i paranaukowa. Aktualnie coraz większe grono naukowców i naukowców odczuwa negatywne skutki kolejnych reform szkolnictwa wyższego. Można odnieść wrażenie, że coraz częściej naszej pracy towarzyszy strach przed jej utratą, zaś kolejne reformy systemu, których celem miało być uniezależnienie

¹ M. Heller, *Uchwycić przemijanie*, Copernicus Center Press, Kraków 2020, s. 5.

uczelnia i uporządkowanie zasad rządzących rozwojem naukowym, kalkują korporacyjne standardy przy okazji wzmacniające struktury hierarchiczne i patologie z nich wynikające. Nie rzadko deprecjonuje się naszą pracę i jej charakter, kwestionując wysiłek wkładany w rzetelne badanie otaczającej nas rzeczywistości.

Na tym tle silniej powinien wybrzmieć głos ks. prof. dr hab. Michała Hellera. Jego wywód przywraca właściwe rozumienie pracy naukowej. Pokazuje jej istotę i nie wprost, ale trafnie kreśli dystans między nauką a Nauką, dodatkowo rozróżniając pracownika naukowego od uczonego. Różnicę między nimi ujmuje następująco „różnica między pracownikiem naukowym a uczonym polega na tym, że pracownik naukowy jest zdolny tylko do pracy, uczone zaś potrafi ją kontemplanować. [...] rozumna kontemplacja jest warunkiem koniecznym wielkich naukowych odkryć. Przygotowuje ona grunt i toruje drogę do tego błysku ośnienia, o którym mówią wielcy odkrywcy”². Jest w tym wszystkim nowoczesny, a nie archaiczny. To znaczy, że jego recepty na uporządkowanie pracy naukowej są właściwie wystawione. Dostrzega bowiem Heller nadmiar obowiązków administracyjnych, słabość kryteriów parametryzacji i wiele innych bolączek wynikających m.in. z nietrafnych decyzji inspirowanych globalizacją nauki. Heller jasno daje do rozumienia, że naukowiec to człowiek twardo stąpający po tym świecie, jednak mający odwagę żyć niestandardowo. To osoba uporządkowana wewnątrz, niekoniecznie zgodnie z jakąkolwiek konfesją. Nie ma bowiem pracy, która nie wynikałaby z wnętrza człowieka (por. s. 43). Heller dostrzega słusznie, że „Prawdą jest jednak również i to, że stopień zaangażowania własnego wnętrza w wykonywaną pracę zależy zarówno od indywidualnych nastawień, jak i od społecznych uwarunkowań” (por. s. 43). Cechy charakteru pożądane wg Hellera u pracownika naukowego i u uczonego to: stabilna osobowość, uczciwość wobec samego siebie i wykonywanej pracy (samokrytycyzm). W cechy te wpisana jest dyscyplina myśli, która wg Hellera jest lekarstwem na stres związany z przeżywaniami niepowodzeń w pracy naukowej, naukowe maniactwo, stany zbliżone do depresji. Równie ważnym w pracy jest wypoczynek, który musi być czynny. „Także i umysł musi być zaangażowany w wypoczywanie. Trzeba cieszyć się wypoczynkiem. Liczenie na spacerze minut, jakie dzielą od powrotu do biurka, zmniejsza efekt relaksu” (por. s. 36).

Naukowiec ma odwagę na to by być innym od innych, nie przez swą wyniosłość (przed czym Autor przestrzega), lecz poprzez swoją służbę społeczeństwu (etos pracy naukowej). Autor zdecydowanie rozróżnia pracę geniuszy, solidnych pracowników nauki od tych, którzy niekiedy na siłę przedmiot swoich różnych zainteresowań hobbystycznych starają się poddać reżimowi nauki. Wskazuje na to, że pracę naukową musi cechować pasja, którą można scharakteryzować poprzez wymienienie (w książce rozwinięcie) elementy: 1. Zainteresowanie przedmiotem, 2. Znajdowanie przyjemności w badaniu, 3. Odwaga bycia innym niż reszta, 4. Motywacja pracy naukowej, 5. Zażyłość z książkami i czasopismami, 6. Ślęczenie przy biurku i systematyczność. Autor przestrzega przed dającym się zauważyć w naszym gronie celebrowaniem nauki, chaosem, który jest jednym z największych wrogów osiągnięcia wyników oraz przed pracą twórczą bez nieustannego uczenia się. Zachęca „pracując często. Choć po trochu, nie dostrzega się postępu, ale wyniki narastają. Można w ten sposób wiele zrobić i wiele się nauczyć. [...] jeszcze innym elementem systematyczności w pracy jest to, co nazywamy umiejętnością pracy z doskoku” (por. s. 25). Rada ta powinna być wzięta pod uwagę przez młodych adeptów sztuki naukowej. Obserwując ich aktywność i podejmowane problemy badawcze, można niekiedy odnieść wrażenie, że jedynie mniemają o rzeczywistości niesieni na fali płynnej ponowoczesności pełnej od narcystycznych jednostek.

W tym kontekście, w ostatnim rozdziale, Heller zadaje pytanie, czy filozofia może być sposobem na życie? I co zrobić by nim była? Autor rekomenduje ćwiczenia duchowe, a wśród nich namysł niekoniecznie rozumiane jako rozmyślanie zorganizowane wg. harmonogramu dnia. Kolejnym jest nieustanna lektura dzielona na tę obowiązkową i dla przyjemności. Te dwa postulaty

² Ibidem, s. 48 i 49. Przy czym nie deprecjonuje żadnej z ról/prac. Przestrzega jednak przed maniactwem naukowym tj. przed opętaniem przez swoją pracę i utratą nad nią kontroli.

pozornie wydają się być archaiczne. Przecież współczesny nam świat wydaje się być rozpedzonym do granic możliwości. Wielu z nas, czy to w roli dydaktyka, członka rodziny działa/ jest jakby „na chwilę”, spiesząc dalej. Spotykamy się z takimi samymi praktykami życiowymi również w naszym gronie oraz powszechniej w gronie osób przez nas nauczanych. Lekturę często zastępuje bezkrytyczny dostęp do wiedzy mniemanej w Internecie, czas na lekturę książek, serfowanie po bazach danych po słowach kluczowych. Nie twierdzę za autorem, że to złe praktyki. Jednak zgadzam się z ks. Hellerem, że potrzeba czasu do namysłu, czasu do lektury by móc coś odpowiedzialnie poznać, skrytykować, czy też zbadać. Autor dodaje również, że sama lektura i rozmyślanie nie są wystarczające. Przemyślenia, interpretacje literatury wymagają weryfikacji poprzez dialog. „Ważnym ćwiczeniem filozoficznym są więc dyskusje lub po prostu rozmowy. [...] W rozmowie nie jest ważne mówienie, lecz słuchanie. [...] Słuchać to znaczy rozumieć, co ten drugi mówi. [...] Nie muszę się z nim zgadzać, ale mogę się z nim nie zgodzić dopiero wtedy, gdy dokładnie zrozumiem, co ma na myśli i dlaczego ma na myśli” (s. 62 i 63).

Jest wiele poradników na rynku wydawniczym odpowiadających na pytanie jak żyć by być szczęśliwym? Jak być dobrym menadżerem? Jak żyć by nas lubiano itd. Nie znam jednak publikacji odnoszących się kompleksowo do charakteru naszej pracy. Książka ks. prof. dr hab. Michała Hellera, uzupełnia aż nadto ten brak. Rekomendować należy jej nabycie i przeczytanie oraz wdrożenie w życie naukowe praktyk autora, który odpowiada na pytanie: jak być uczonym?

Mikołaj TOMASZYK

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
ORCID: 0000-0002-1527-0009

Author Contributions

Conceptualization (Konceptualizacja): Mikołaj Tomaszuk

Data curation (Zestawienie danych): Mikołaj Tomaszuk

Formal analysis (Analiza formalna): Mikołaj Tomaszuk

Writing – original draft (Piśmiennictwo – oryginalny projekt): Mikołaj Tomaszuk

Writing – review & editing (Piśmiennictwo – sprawdzenie i edytowanie): Mikołaj Tomaszuk

Competing interests: The author have declared that no competing interests exist
(Sprzeczne interesy: Autor oświadczył, że nie istnieją żadne sprzeczne interesy)

